

Jeszcze o klauzuli mediacyjnej...

Mariusz Filipek
Kancelaria Prawna Filipek
& Kamiński (Lublin)

W mojej ocenie, podstawową zaletą klauzul mediacyjnych jest ominięcie czasochłonnej drogi sądowej. Trzeba również pamiętać, iż proces sądowy, a konkretnie jego wynik (wyrok) jest zawsze na korzyść tylko jednej strony. Co się zaś tyczy mediacji, to kończy się ona zawarciem ugody, więc wypracowaniem porozumienia, które jest dziełem obu stron sporu i tym samym w całości je zadowala. Pozwala to, oczywiście – w mojej ocenie – już po rozwiązaniu konfliktu pozostać w dobrych relacjach, co przy sporze sądowym często nie jest możliwe właśnie ze względu na wynik.

Ważną zaletą mediacji jest również brak potrzeby przeprowadzenia całego procesu dowodowego (co jest nieuniknione w procesie), albowiem to wola stron decyduje o tym, co będzie przedmiotem negocjacji. Co ważne, całe postępowanie mediacyjne jest poufne, w odróżnieniu od procesu sądowego. Zaletami klauzuli mediacyjnej, a w jej efekcie mediacji jest także fakt, iż postępowanie mediacyjne przerywa bieg przedawnienia. Ze względu na realizację podstawowego założenia mediacji – szybkości – postępowanie jest, co do zasady, jednoinstancyjne. Jedyną wadą klauzul mediacyjnych w umowach jest – oczywiście czasami – brak ich precyzyjnego sformułowania, co często może doprowadzać do dwuznaczności i tym samym zamiast pomóc rozwiązać spór – może go jeszcze bardziej spotęgować.

Karolina Klunder,
radca prawny w kancelarii Kochański
Zięba Rapala i Partnerzy

Największa szansa na rozwiązanie sporu jest na samym jego początku. Dlatego najlepiej jeszcze na etapie zawierania umowy zamieścić w niej klauzulę mediacyjną, zawierającą postanowienie, że wszelkie spory wynikające z umowy lub pozostające w związku z nią będą rozwiązywane w trybie mediacji. Zalet mediacji jest wiele. Do najważniejszych można zaliczyć brak formalizmu. W odróżnieniu od postępowania sądowego czy nawet arbitrażowego, postępowanie mediacyjne

jest bardzo elastyczne, a o jego przebiegu, o osobie mediatora, o czasie i miejscu prowadzenia mediacji, co do zasady, decydują same strony.

Drugą zaletą mediacji jest jej szybkość. Spór przy udziale mediatora można rozwiązać nawet w jeden dzień.

Poza tym mediacja jest stosunkowo tania. Strony ponoszą zasadniczo jedynie bezpośrednie koszty jej prowadzenia, i to zazwyczaj po połowie.

Mediacja jest zatem znacznie szybsza i o wiele tańsza aniżeli postępowanie sądowe, a dodatkowo znacznie prostsza do przeprowadzenia, gdyż jest praktycznie zupełnie niesformalizowana.

Najważniejsze w mediacji jest jednak to, że spór rozstrzygają same strony. Mediator jedynie pomaga im dotrzeć do sedna przyczyn konfliktu oraz znaleźć satysfakcjonujące obie strony rozwiązanie. Jako osoba postronna potrafi dostrzec to, czego strony same nie widzą, a co potencjalnie może stanowić klucz do rozwiązania problemu. W mediacji nie ma przegranych, każdy wygrywa. To dzięki temu, że strony same wypracowują rozwiązanie, same rozstrzygają spór, same ustalają warunki ugody. Zawarta w drodze mediacji ugoda zwiiera postanowienia wypracowane w interesie obu stron, dlatego z reguły strony dobrowolnie wykonują jej warunki.

Zalet stosowania klauzuli mediacyjnej w umowach jest nieskończenie wiele. Czy są zatem jakieś wady? Praktycznie nie. Strony bowiem właściwie nic nie ryzykują, kierując sprawę do mediacji, a mogą za to wiele zyskać. Mediacja jest jednak dobrowolna. Może się więc, niestety, okazać, że druga strona nie przystąpi do mediacji albo z niej zrezygnuje. Dobrowolność jest więc – z jednej strony – wadą mediacji, a z drugiej – jej zaletą. Obie strony muszą bowiem mieć wolę prowadzenia negocjacji, aby można było wypracować satysfakcjonujące wszystkich rozwiązanie.

Praktyka pokazuje, że na dłuższą metę warto zawierać w umowach klauzule mediacyjne. Jest to idealne narzędzie do rozwiązywania sporów w sytuacjach, w których stronom zależy na zachowaniu dobrych, długoterminowych relacji, dobrej opinii i renomy.

Piotr Schramm
wspólnik, adwokat, Kancelaria Gessel

Najlepszą strategią działania nas, prawników, jest strategia, która przewiduje dla naszych klientów wszystkie możliwe scenariusze – po to, aby one nigdy się nie wydarzyły. To postulat. Staramy się realizować tę strategię, ale nawet ona nie pozwala nam uchronić naszych klientów przed ryzykiem lub faktem zaistnienia sporu w niektórych relacjach.

Klauzulę mediacyjną wprowadzić możemy dla każdego w zasadzie stosunku prawnego, każdej relacji, zarówno tej o charakterze gospodarczym, biznesowym, i o charakterze prywatnym, tym bardziej że Kodeks postępowania cywilnego poświęca mediacji kilkanaście przepisów (art. 183¹ k.p.c. i nast.), czyniąc z niej samodzielną, ważną instytucję prawną. Moje doświadczenia pokazują, że oddanie sporu, który jest jeszcze na etapie przedprocesowym, pod rozstrzygnięcie mediatora, wybranej wcześniej przez strony osoby, którą darzą one zaufaniem – potrafi często napotkać walor pomyślnie rozstrzygający spór, który rokował powstanie kilkuletniej drogi sądowej. Istotnym zatem walorem klauzuli mediacyjnej, a tym samym drogi mediacyjnej, jest właśnie kluczowe w sprawie „rozwiązanie sporu”.

Szukając mankamentów, wad klauzuli mediacyjnej powstaje istotna trudność, ponieważ nie są nimi ani czas mediacji, ani koszty z tym związane, ani odsunięcie w czasie drogi sądowej. To przecież strony mogą antycypować w umowie, w redagowanej klauzuli mediacyjnej, wszystkie te elementy i to w taki sposób, który jest akceptowany *a priori* przez obie strony.

Klauzula mediacyjna i samo postępowanie mediacyjne staje się więc coraz częściej „ostatnią szansą” rozwiązania sporu pomiędzy wykonywaniem umowy i procesem sądowym, który często długofalowo i trwale poróżnia strony. Biorąc natomiast pod uwagę, iż to właśnie owa zasada ostatniej szansy – wybór osoby mediatora powinien być świadomy i mądry, aby osoba ta nie tylko cieszyła się autorytetem obu stron, lecz także potrafiła zarządzić mediacją w sposób, który pozwoli realnie na uzyskanie rozwiązania polubownego.

oprac. M.Z.